

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. || wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. || pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 16 lutego.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Julianny P. Jutro: F. i Wstęp. Konstancyi. — Gr.-kat.: Dziś: Tymeona i Anny. Jutro: 4. N. 5. po Boh. Hł. 4. — Słowiańskie: Dziś: Milada bł. Jutro: Świętorada
Wschód słońca 7:13, zachód 5:16.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj 3:30; do Strzyżowa 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; do Stanisławowa 11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:55, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku), od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obita w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Odczyty i wykłady. Odczyt L. hr. Pinińskiego „Przechadzka po muzeach madryckich“ na rzecz Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w zakł. fiz. Uniw. Długosza 8 o g. 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgrom. Towarz. „Esperanto“ o g. 7 w. w szkole realnej (ul. Kamienna).

Widowiska i zabawy. Raut kupiecki w Domu Narodnym. — Wycieczka narciarzy do Ławoczno, wyjazd o g. 6:25 w. z dworca głównego.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3 popoł. „Zbójcy“, trag. w 5 aktach Fr. Schillera, o g. 7:30 w. „Trawiata“ op. w 4 aktach Verdięgo.

1)

MARK TWAIN.

Nadzwyczajne czyny Toma Sawyera detektywa.

Tłumaczył Z. Kłośnik.

1.

Było to ubiegłej wiosny, w chwili kiedy Tom Sawyer i ja wróciliśmy wolność naszemu staremu murzynowi Jimowi, trzymanemu na łańcuchu w folwarku wuja Silasa (wujka Toma) w Arkanzas, za to, że pozwolił zbiedz niewolnikowi. Przyroda się ociepliła, powietrze stawało się łagodniejszym i zbliżaliśmy się do pory, kiedy już można chodzić boso; zbliżał się czas puszczania frygi, latawca, gry w obręcz, a potem wszystkim lato, z wesołemi kąpielami pod gołem niebem. Młody chłopiec, który myśli o tych wszystkich rozkoszach, a widzi jeszcze lato daleko przed sobą, musi się czuć fatalnie przez spleen opanowanym. Wzdycha, duma i nie umie sobie wytłumaczyć, skąd ta niemoc pochodzi. Pomimo wszystko, godzi się w końcu z losem, chcąc nie chcąc, nie pozostaje jednak być zamyślonym i melancholicznym. Najczęściej szuka zakątka na odludnem wzgórzu, pod drzewami, a znalazłszy się tam, zatapia wzrok daleko przed siebie, na mile i mile, w ogromnej Missisipi i lasach, które się gubią wdali, tworząc niewyraźną smugę; wszystko to jest wówczas takie ciche, takie uroczyste, że wam się zdaje, iż wszyscy, których kochacie, podzieli się gdzieś na zawsze; i porywa was gwałtowne pragnienie rozstania się z życiem.

Nie znacie tego uczucia? Jest to coś, co możnaby nazwać „gorączką wiosny“. Kiedy was weźmie, chcieli-

Z Rosji i Zaboru.

Lokaut łódzki.

Łódź (Tel. pryw.). Delegaci robotników łódzkich wrócili z Berlina z oznajmieniem, że fabrykanci nie zgadzają się na żadne ustępstwa. Lokaut przeto trwa dalej; położenie jest bez wyjścia. Komitet obywatelski niesienia pomocy rodzinom robotników założył pierwszą ochronkę dla ich dzieci, wkrótce zaś otworzy jeszcze dwie ochronki. W przeszłym tygodniu komitet udzielił wsparć 1500 rodzinom.

Z zamętu.

Łódź (Tel. wł.). Policja zamknęła gazetę codzienną „Kurier Łódzki“ i opieczetowała drukarnię.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ pomieszcza depeszę z Petersburga, że w całej Rosji południowej czarne sotnie przygotowują pogrom żydów, a to pod wpływem niekorzystnych dla rządu wyników wyborów do Dumy.

Łódź (Tel. wł.). Trzech robotników zastrzeliło dyrektora fabryki Grossa, który jechał dorożką przez ulicę Piotrkowską. Sprawcy zamachu zdolali zbiec.

Petersburg (Pet. Ag.). W gubernii Kijowskiej, w Teodozyi, Suszy i w okręgu Kercz zniesiono stan wojenny i zaprowadzono w jego miejsce wzmocniony stan ochrony.

Wybory do Dumy.

Warszawa (Tel. pryw.). Wybory miejskie w Mińsku gubern. i w Kamieńcu Podolskim skasowano. Pownowne wybory mają odbyć się w tych dniach. W Kamieńcu skasowano też wybory ziemskie z pow. kamienieckiego.

Petersburg (Pet. Ag.). Dotychczas znanych jest 5778 wyników praw wyborów II stopnia. Wybrano 1382 monarchistów, 881 umiarkowanych, 2429 z lewicy, 384 bezpartyjnych, 481 narodowców, 241 nieznanymi przekoń politycznych.

Kadeci.

Petersburg (Tel. wł.). Kongres stronnictwa kadetów został zwołany do Petersburga na dzień 27 b. m.

Wybory do nowego parlamentu.

Wiedeń (TBK.). Jak B. koresp. dowiaduje się, rozpisanie wyborów do Rady państwa nastąpi w dniu 19 bm. Wybory główne odbędą się w całym państwie 14 maja, ściślejsze 23 maja. Równocześnie będą wyznaczone dalsze dni dla wyborów proporcjonalnych w Galicyi i Dalmacyi.

byście... właściwie nie wiecie, czego chcecie; ale serce wasze cierpi i opanowuje je jakieś nieokreślone uczucie; radziłyście, zdaje wam się, uciekać daleko, porzucić rzeczy nudne, które was przejmują niesmakiem, ażeby odkryć nowe horyzonty. Chcielibyście wyjechać, podróżować, zwiedzać obce kraje, gdzie wszystko jest tajemnicze, cudne, romantyczne.

Jeżeli to przechodzi wasze srodki, zadowolicie się czemś znacznie mniejszem; pociągniecie gdzie będziecie mogli, byle tylko zmiana, zbyt uszczęśliwieni rozrywką, jaka wam się nastęcza.

Otóż, Tom Sawyer i ja mieliśmy tę gorączkę wiosny. Ale Tom nie mógł myśleć o żadnej wyprawie z powodu swojej ciotki Polly; mówił, że nie pozwoli mu nigdy porzucić szkoły na to, żeby się walał i zajmował głupstwami.

Byliśmy bardzo pomartwieni!

Pewnego południa, o zachodzie słońca, siedzieliśmy na schodach przed domem, gawędząc o naszych przeciwnościach, kiedy nadeszła ciotka Polly, trzymając list w rękę.

— Tom — rzekła — zdaje się, że pojedziesz do Arkanzas. Ciotka Sally cię zaprasza do siebie.

O mało nie skoczyłem z radości na te słowa i myślałem, że Tom rzuci się na ciotkę i zdusi ją w uścisku; tymczasem, wierzcie, albo nie wierzcie: siedział jak pień i nie rzekł ani słowa. Płakać mi się chciało z wściekłości na widok tej apaty, wobec takiej jedynej, jak ta sposobności. Mogła nam się wymknąć, jeżeliby dłużej trwał w milczeniu i nie okazał więcej radości, więcej entuzjazmu. Nie; siedział, jak wryty, namyślając się; nie wiedziałem już co robić! Odpowiedział w końcu tonem tak spokojnym, że chętniebym go był zabił:

— Doprawdy, przykro mi ciotko Polly, ale zdaje mi się, że tym razem trzeba się będzie wykręcić.

Ruch przedwyborczy.

Kraków. (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Bochni, że tamtejsza Rada miejska na wniosek burmistrza Majssa uchwaliła ogłosić i popierać kandydaturę ministra dr. Korytowskiego na posła do Rady państwa z miast Bochnia-Wieliczka-Podgórze.

Trębowa. (Tel. wł.). Na piątek po południu mężowie zaufania stronnictwa demokratyczno-narodowego zwołali zgromadzenie przedwyborcze. Zebrały się tłumy ludu. Napływają nawet niezaproszeni. Przewodniczy hr. Koziębrodzki, referuje p. Bogusław Cieński. Zebranie trwa dalej.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (Tel. pryw.). Izba handlowa i przemysłowa z powodu ciężkiej zimy postanowiła rozdzielić pomiędzy najbiedniejszych kupców i przemysłowców 1000 cnt. węgla.

Małżeństwa wojskowych.

Wiedeń (TBK.). Kilka dzienników doniosło, że mają być wydane niebawem nowe przepisy o zawieraniu małżeństw przez wojskowych. Ze strony urzędowej donoszą nam, że wiadomość ta nie odpowiada faktom, albowiem termin wydania nowych przepisów obecnie nie może być jeszcze oznaczony. Tak samo jesteśmy upoważnieni do doniesienia, że obecne postanowienie, na mocy których oficer, który nie przekroczył 30 roku życia, musi się przy zawieraniu małżeństwa wykazać wyższym ubocznym dochodem, nie będą zniesione.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Minister oświaty zamianował suplenta w gimnazjum ruskim w Kołomyi Józefa Czajkowskiego rzeczywistym nauczycielem.

Minister handlu zatwierdził wybór Kazarza Blocha na prezydenta i Artura Schnella na wiceprezydenta Izby handlowej w Brodach na r. 1907.

Nowela przemysłowa.

Wiedeń. (TBK.) Biuro koresp. potwierdza, że ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia ordynacji przemysłowej otrzymała sankcję cesarską. Ustawa ta będzie dziś ogłoszona w Dzienniku ustaw państw. a już w najbliższych dniach będą wydane przepisy wykonawcze do tej ustawy.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcję noweli przemysłowej.

Zdrowie Luegera.

Wiedeń (Tel. wł.). W stanie zdrowia dr. Luegera w ciągu dnia wczorajszego nie zaszła żadna zmiana ani na lepsze ani na gorsze. Brak apetytu trwa w dalszym ciągu.

Ciotka Polly była tak oszołomiona, tak niemile dotknięta podobnym zuchwałstwem, że w pierwszej chwili nie mogła słowa przemówić; korzystając z tego, trąciłem Toma łokciem i szepnąłem mu do ucha:

— Czyś ty oszalał? Nie korzystaj z takiej sposobności?

Nie ruszył się nawet i mruknął z cicha:

— Huck Jinn, cóż ty myślisz, że ja jestem tak głupi, żeby jej okazywać, jak bardzo pragnę jechać? Gdyby to zamiarkowała, wymyśliłaby cały szereg chorób, niebezpieczeństw, przeszkód; wiesz dobrze, żeby mi nie pozwoliła. Bądź spokojny, wiem, jak się brać do niej, wierz mi.

Nigdyby mi to na myśl nie przyszło; w gruncie rzeczy może on miał rację. Przedewszystkiem, Tom Sawyer zawsze ma rację, jest to głowa najlepiej uporządkowana ze wszystkich, jakie znam; posiada niewzruszony spokój i zawsze jest gotów do odparcia wszystkiego. Tymczasem ciotka Polly odzyskała zmysły; wróciła do ataku:

— Ty, wykręcać się, ty! Ty się chcesz wykręcać! To przechodzi wszelkie pojęcie! Pozwalać sobie przemawiać w ten sposób do mnie, do twojej ciotki! Marsz i zbieraj się do drogi; a jeżeli jeszcze raz usłyszę cię rezonującego o tem, czy się trzeba czy nie trzeba wykręcać, to przysięgam ci, że ja cię wykręcę, ja — kijem!

Kiedyśmy się wymykali, poszturkiwała go napaściem po głowie; on, idąc po schodach, lamentował ciągle. W swoim pokoju dopiero, gdzie skoczył jedynym susem, porwał mię w ramiona i ścisnął mię gwałtownie tracił głowę z radości na myśl o wyjeździe.

(C. d. n.)

Wiedeń (TBK.) Jak „Rathaus Korr.“ donosi, lekkie polepszenie w stanie zdrowie dr. Luegera, o którym wczoraj przedpołudniem doniesiono, trwało także wieczorem. Wieczorna podwyżka gorączki była nieznaczna. Lokalny proces choroby ma przebieg normalny. Pacjent spał po południu dwie godziny, co go uspokoiło.

Rada ubezpieczeń.

Wiedeń (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z interesowanymi ministerstwami, zamianowało zwyczajnych członków przytoczonej rady ubezpieczeń, na okres 3-letni z grupy przemysłowej; między innymi mianowany został dyrektor miejskiej elektrowni we Lwowie, p. Józef Tomicki.

Dywidenda.

Wiedeń (TBK.) Austriackie Towarzystwo kredytowe ziemskie (Boden-Credit-Anstalt) na wczorajszym walnym zgromadzeniu uchwaliło, za r. 1906 wypłacić dywidendy 40 kor. od akcji t. j. w ogólnej kwocie 6.600.000.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń (TBK.) We wczorajszym ciągnięciu 3 proc. losów austr. Tow. kred. ziem. I emisji z r. 1880 padła główna wygrana 90.000 koron na s. 291 nr. 1; wygrana 4.000 kor. na s. 93 nr. 41. Po 2.000 kor. wygrały s. 970 nr. 65 i s. 1068 nr. 80.

Sprawy wspólne monarchii.

Wiedeń (Tel. wł.) Wczoraj rano doniesiono, że rząd węgierski zamierza załatwić w parlamencie autonomiczną taryfę cłową bez względu na to, czy rokowania z rządem austriackim co do innych części ugody zostaną doprowadzone do skutku, czy nie.

Wobec tej notatki „Wr. Allg. Ztg.“ dowiaduje się z kół oficjalnych, że rząd austriacki widziałby w takim kroku rządu węgierskiego złamanie wzajemności i byłby zmuszony do kroków represyjnych.

Skandale na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Oficjalny najwyższej Izby obrachunkowej Hajdu został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolność z więzienia, ponieważ kurya królewska zakwalifikowała popełniony przez niego czyn nie jako kradzież aktów, lecz jako naruszenie tajemnicy urzędowej, wobec czego nie można go było nadal trzymać w więzieniu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziennik „Szigetien Magyar-Ország“ utrzymuje, że Lengyel doskonale wiedział o tem, że wydawca tego dziennika pobierał subwencję od gabinetu bar. Fejervarego. Co więcej, dziennik ten donosi, że Lengyel brał sam bilety wolnej jazdy koleją i to nie tylko dla siebie samego, ale nawet dla urzędników swojej kancelarii adwokackiej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zatarg pomiędzy stronnictwem niepodległości a stronnictwem ludowym katolickim wzrasta coraz bardziej i przybiera formę coraz ostrzejszą. Stronnictwo niepodległości skarży się, że stronnictwo ludowe katolickie robi ministrom, należącym do stronnictwa niepodległości, coraz większe trudności.

Budapeszt. (TBK.) Przed przejściem do porządku dziennego p. Sihegyi z partji niezawisłości zapewnia, że organ jego „Magyar Ország“ nigdy nie pobierał ryczałtów od rządu Fejervarego. — P. Sztarmay, redaktor pisma „Budapest“, twierdzi, że wymienionej sumy 1000 kor. nie pobrał. — P. Molnar z partji ludowej zapewnia, że organ jego „Alkotmány“ zawierał umowę tylko z zarządem kolei państw., a nie z rządem Fejervarego.

W toku dyskusji nad ustawą o ubezpieczeniu robotników, poruszył poseł Hedervary obecne skandale prasowe i obszernie omawiał „system pauszali“. P. Rakowszky oświadczył, że ryczałty te muszą być zupełnie zniesione. Prezes gabinetu Wekerle oświadczył, że już kilkakrotnie podnosił konieczność reformy prasowej, nie myśli jednak ograniczać praw prasy i nie jest za przedsięwzięciem tej reformy bez wysłuchania powołanych czynników. W sprawie „systemu ryczałtów“ wskazał prezes gabinetu na wczorajsze oświadczenie ministra handlu i wywodził, że w sprawie tej niema mowy o względach na polityczną barwę dziennika i że gdyby obliczono cenę rządowych inseratów według zwykłej taryfy, państwo musiałoby jeszcze więcej zapłacić. Dalej wystąpił Wekerle przeciw takiemu pojmowaniu sprawy, jakoby prasa węgierska była sprzedajną. Przy osądzaniu prasy nie powinno się podnosić tylko błędów, lecz powinno się także nie zapominać o jej wielkich zaletach.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Dowiadujemy się, że jeden dziennik wieczorny ma zamiar ogłosić szczegółów z aktów, skradzionych w ministerstwie handlu. Wobec tego z powołanego źródła zapewniamy, że rząd w ogóle gotów jest podać treść tych aktów do wiadomości ogółu i parlamentu.

Budapeszt. (TBK.) W dalszym ciągu swej mowy, na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, prezydent ministrów Wekerle oświadczył, że system pauszalowy uważa za nienormalny, to też rząd gotów jest do przeprowadzenia zmiany. Objawiając w spadku gotowy system po poprzednich rządach, dąży do uzdrowienia stosunków bez wstrząszeń. Na ostatniej Radzie ministeryalnej wymieniano już zdania co do sposobu położenia w sposób radykalny kresu nie tylko nienormalnemu systemowi ryczałtowego wynagradzania, ale wprost do ustawowego zakazania. (Żywe oklaski). Projekt ustawy wykluczy inne udogodnienia w wypłatach i należy się spodziewać, że rozpocznie taki zwrot w życiu publicznym, że o jakimś nieuczciwym stosunku pomiędzy ministerstwami i prasą, nie będzie nawet mowy. (Buzliwie oklaski). W tej ustawie na wzór zagraniczny, usunięte zostaną też anormalne stosunki ze stanu prawnego prasy. (Okłaski). Przedsięwzięte reformy, jak się spodziewać należy,

usuną wszelkie tu podniesione wątpliwości, uspokoją życie publiczne Węgier i przywrócą im dobre imię za granicą.

Na tem posiedzeniu przerwano i wybrano jurorów w sprawie incompatibilitas p. Lamy. Następne posiedzenie dziś.

Budapeszt. (TBK.) Dziennik „A Nap“ ogłasza dalsze akty najwyższej Izby obrachunkowej, które poseł Lengyel otrzymał za pośrednictwem urzędnika Hajdu i kazał odfotografować. „A Nap“ zamieszcza podobizny dwu aktów. W wspomnianych wyżej aktach zawarta jest obszerna wymiana pism między Izłą obrachunkową a ministerstwem handlu. Pod datą 25 stycznia b. r. domaga się mianowicie Izba wyjaśnić co do ryczałtu dla dziennika „Eggyertes“, który w październiku r. 1905 otrzymał za r. 1906 z góry ryczałt 10.000 kor. Ryczałt ten za r. 1906 został uchwałą z 2 czerwca 1906 podwyższony o dalszych 25.000 kor., z mocą działającą wstecz za cały ten rok. Izba obrachunkowa domaga się tedy od ministra handlu wyjaśnienia tego dodatkowego podwyższenia kredytu za usługi, które już za cenę 10.000 kor. były umówione i wykonane. Następnie wykazuje Izba obrachunkowa specjalnie jeszcze tę niesprawiedliwość, że umowa w sprawie ryczałtu dla „Eggyertes“ zawartą została bez poprzedniego zbadania przez dyrektoryat „causarum regalium“, który jest kompetentny do badania wszystkich umów skarbowych, przekraczających pewną wysokość.

Dalej wymieniony dziennik ogłasza pismo ministra handlu do prezydium gabinetu, w którym minister, powołując się na zapytanie Najwyższej Izby obrachunkowej, prosi prezydenta ministrów o wyjaśnienie, jak użyto kwoty 200 000 kor., którą za czasów Fejervarego przekazały węgierskie koleje państwowe do funduszu dyspozycyjnego prezydium gabinetu.

Prezydent ministrów odpowiedział pismem z d. 5 czerwca 1906, że ku swemu ubolewaniu nie jest w stanie dać wyjaśnień co do funduszu dyspozycyjnego z czasów swego poprzednika, gdyż wynika z natury owego funduszu, iż nie wiadomo, jak tenże został użyty.

Więści z zaboru pruskiego.

Poznań (TBK.) Trzecia Izba karna rozpatrywała cztery dalsze procesy przeciw redaktorowi „Postępu“, z powodu artykułów o strajku szkolnym. Skazano go na 470 kor. grzywny i 6 tygodni więzienia.

Jarocin (TBK.) Stwierdzono, że wybrany przy uzupełnianiu głosowaniem poseł do parlamentu niemieckiego adwokat Sejda, otrzymał 14.938 głosów, zaś niemiecki kandydat, właściciel dóbr Mylius 3.760; 31 głosów było rozstrzelonych.

Sprawa polska w Sejmie pruskim.

Berlin (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, p. Mizerski omawiał sprawę uchwał sądowych w Poznańskim i w Prusiech Zachodnich, odbierających odporne dzieci rodzicom i oddających je na przymusowe wychowanie. Te uchwały sądowe nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą zostały napiętnowane, jako sprzeczne ze sprawiedliwością, brzmieniem i duchem ustawy. Mowca zalił się na poszczególne wypadki na Górnym Śląsku, gdzie do Polaków, nie umiejących po niemiecku, przy rozprawach sądowych stosowano środki przymusowe.

Minister sprawiedliwości Beseler odpowiedział: Mowca poprzedni, jako prawnik, wie dobrze, że wspomniane przez niego uchwały w Poznańskim i w Prusiech Zachodnich wydane zostały przez władze sędziowskie nie zaś administracyjne i że jedynym środkiem prawnym jest tu zażalenie, z którego w kilku wypadkach zrobiono też użytek. Wypadki na Górnym Śląsku są mowcy nieznanne. Może być, że w poszczególnych wypadkach sędzia się posunął zadaleko wobec świadka, nie umiejącego po niemiecku. Z doświadczenia jednak wiadomo, jakie trudności przedstawia zmuszenie świadka, ażeby zeznawał po niemiecku, choć nieraz dobrze tym językiem włada. Z tamtejszych ludzi zaden nie chce zeznawać po niemiecku, tylko po polsku. W rzeczywistości bardzo dobrze władający tym językiem.

Parlament niemiecki.

Berlin (Tel. wł.) Nie ulega wątpliwości, że centrum zgodzi się na odstąpienie konserwatystom prezydium parlamentu, gdyż nie chce, jako partya opozycyjna, brać udziału w naczelnym kierownictwie parlamentu.

Dymisy Bülowa.

Berlin (Tel. wł.) „Norddeutsche Allg. Ztg.“ zaprzecza wiadomości o dymisji ks. Bülowa, o której to dymisji prasa centrum katolickiego od paru dni uporczywie pisze.

Wuj i siostrzeniec.

Berlin (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi, że król Edward VII miał rozmowę z ambasadorem niemieckim, ks. Radolinem, którego zapewnił, że żywi dla cesarza Wilhelma jak najserdeczniejsze uczucia. O kolei bagdadzkiej nie było między nimi mowy.

Wydalenie redaktora.

Zemuń. (Węg. Biuro kor.) Magistrat tutejszy wydalil redaktora „Semliner Volksblattu“, Walentego Kurza, z powodu tendencji jego pisma, zwróconego przeciw Węgrom i Chorwacy.

Tajemnicza śmierć Czerniaka.

Paryż (Tel. wł.) Przed paru tygodniami — jak o tem donosiliśmy — policja szwedzka aresztowała w Sztokholmie studenta rosyjskiego Czerniaka na żądanie rządu rosyjskiego, który utrzymywał, że Czerniak jest anarchistą i bandytą. Ponieważ Czerniak mieszkał

poprzednio w Paryżu, przeto zajęła się jego losem Liga praw człowieka i wpłynęła na rząd szwedzki, że tenże, uważając go za przestępcę politycznego, nie wydał go Rosji, lecz wypuścił go na wolność. Czerniak przed kilku dniami wsiadł na okręt w porcie Gothenburg, celem powrotu do Paryża. W drodze z Gothenburga do Antwerpii Czerniak, dwaj pasażerowie tudzież kucharz okrę, owo zmarli tajemniczą śmiercią.

Gazety francuskie twierdzą, że Czerniak padł ofiarą zamachu ze strony tajnej policji paryskiej i żądają kategorycznego śledztwa w tej sprawie.

Misyja Martensa.

Londyn. (TBK.) Prof. Martens był wczoraj na dłuższym pożegnalnym posłuchaniu u króla. Dziś odjeżdża do Hagi. Martens, jak donosi B. Reutersa, jest zupełnie zadowolony z wyników swej misji.

Niema przesilenia.

Paryż (TBK.) Wobec ciągłych pogłosek o nieporozumieniach pomiędzy prezydentem ministrów Clemenceau, a ministrem wyznań Briandem, Agencja Havasa ogłasza na podstawie informacji z kompetentnego źródła, że między obu ministrami panuje w sprawie kościelnej zupełne porozumienie.

Paryż (TBK.) Prezydent ministrów Clemenceau, chociaż jeszcze jest cierpliwym, objął już czynności w ministerstwie spraw wewnętrznych i odbył konferencje z ministrem oświaty Briandem, a następnie z prefektem departamentu Sekwany, w sprawie jego pertraktacji z przedstawicielami arcybiskupa, co do wydzierżawienia kościołów. Stan zdrowia nie pozwolił jeszcze prezydentowi ministrów udać się na popołudniowe posiedzenie Izby.

Walka z kościołem.

Paryż (TBK.) Opróżnienie seminaryum w St. Meen mogło nastąpić tylko przy pomocy wojska, gdyż wejścia były zabarykadowane. Przedsięwzięto kilka aresztowań.

Rzym (TBK.) „Osservatore Romano“ omawia zamieszczone w „Echo de Paris“ oświadczenie francuskiego ministra Brianda i podnosi, że jeżeli doniesienie o tem oświadczeniu znajdzie potwierdzenie, to można wyrazić zadowolenie, jeżeli bowiem informacja „Echo de Paris“ są odzwierciedleniem zapatrywań Brianda, to wolno sądzić, że jeden z najtrudniejszych punktów będzie w sposób zadawalający załatwiony. Przy pomocy formuły Brianda osiągnięte będą dwa cele, pożądane przez biskupów, mianowicie ciągłość kultu i niezawisłość jego wykonywania od władzy świeckiej. Kraj może w ten sposób otrzymać spokój a kościół swobodę wykonywania kultu i poszanowanie.

Sprawa marokańska.

Berlin (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Tangeru, że Raizuli opiera się w dalszym ciągu wojskom sułtana i namawia pretendenta do tronu Buhamarę do wspólnego oporu.

Zbiegostwo z okrętu.

Suez (B. Reutersa) Z tureckiego okrętu „Odelga“, podczas przejazdu przez kanał, zbiegło 300 żołnierzy. Podczas ucieczki 10 żołnierzy zostało zastrzelonych lub znalazło śmierć w falach. 17 rannych żołnierzy wysadzono na ląd.

Zapotrzebowanie robotników.

Sydney (TBK.) Rząd pozwolił, aby sprowadzono do plantacji cukrowych w Queensland 11.000 włoskich robotników. Agenci wyjechali do Europy celem zaangażowania odpowiedniej liczby robotników włoskich.

Wiedeń. (TBK.) Przybył tu książę Ferdynand bułgarski.

Bolonia. (TBK.) Wydany biuletyn o stanie zdrowia poety Carducciego stwierdza pogorszenie się i brak przytomności.

Budapeszt. (TBK.) Rada ministrów uchwaliła poczynić w bieżącym roku znaczne inwestycje, kosztem 60 milionów koron.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro koresp. wobec odmiennych doniesień stwierdza, że minister a latere pozostaje w Wiedniu i nie wyjeżdża do Pesztu; wobec tego odpadają wszelkie kombinacje na temat tej podróży.

NA MARGINESIE.

„Padł z głodu na ulicy“.

(Pendent do obrazków karnawałowych w prasie socjalistycznej).

Już od kilku dni błąkał się bez pracy. Z mieszkania dawno go wyrzucono. A zajęcia nie mógł dostać nigdzie. Tu odmówiono mu, bo strajk, w innym miejscu dostał wprawdzie jakąś robotę, lecz go tam obili towarzysze za łamanie strajku. Od wczoraj nie miał w ustach kawałka chleba. Zataczając się, szedł, a w głowie czuś szum i ból nieznośny. Wszystkie członki drżały... Wtem dobiegły go dźwięczne tony muzyki. Zwrócił się. Jarzyły się od świateł i drżały od gwaru — okną sali metalowców.

Wpatrzył się w nie osłupiałym wzrokiem. Nogi ugięły się pod nim. Padł. A od jarzących okien metalowców dolatuje skoczna melodia kolomyjki, melancholijne tony walca, to znów swawolna nuta „kuczken-polki“. Przed oknami migają rozbawione pary. Z wnętrza dolatuje rozgwar wesołych głosów, brzęk szkła, huczne wybuchy śmiechu i wesołości. Towarzysze i towarzyszki tańczą, bawią się, hulają.

A niżej o piętro, za kryształowymi szybami ka-

wiarni pierwszorzędnej, zabawiają się przedstawiciele głodnego proletariatu. I tu wesołość i tu śmiechy, dystryngowanie przytłumione. I stąd dolatuje brzęk szkła i trzask szampanowych korków, a do zapachu wytwornych trunków miesza się zapach równie wytwornych perfum.

A opodal rozbawionych sal metalowców, a opodal kryształowych okien kawiarni pierwszorzędnej, kona głodny proletaryusz.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 15 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 i p.)	Temperatura	
					Śnie- gu	Śnie- żaka
7 rano	738.6	-19.3	E 1			
2 popoł.	739.5	-15.1	N 2	0.0	-14.4	-20.2
wiecz.	739.4	-15.8	cisza			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda.

Wiadomość. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słabe wiatry, silny mróz, stan utrzymuje się równomiernie nadal.
W Galicyi zachodniej: W nizinach mgła, na wyżynach pięknie, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona, stan trwa równomiernie dalej.

→ **Odwołanie.** Komitet naucz. w Tarnopolu donosi nam dodatkowo, że na ustną interwencję centralnego komitetu wiecowego we Lwowie Dyrekcja kolej. cofnęła swoją odmowę co do urządzenia osobnego pociągu, wobec czego specjalny pociąg na wiec we Lwowie wyjedzie z Tarnopola 17 b. m. według pierwotnie ułożonego planu.

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** W poniedziałek 18 b. m. o g. 4½ odbędzie się zebranie członków Izby handlowej i przemysłowej, na którym b. poseł Izby do Rady państwa p. dr. Godzimir Małachowski złoży sprawozdanie z ubiegłej sesji parlamentarnej (w sali posiedzeń Izby).

Dnia 18 b. m. o g. 6 w. odbędzie się pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

→ **Z uniwersytetu.** Pp. Franciszek Ksawery Długopolski, koncypiant adwokacki, rodem z Nowego Sącza i Józef Korngold, koncypiant dyrekcji kolei państwowej w Krakowie, rodem z Niepolomic, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

→ **Nowy przystanek.** Z dniem 1 b. m. otwarto na szlaku Kraków—Rzeszów, pomiędzy stacyami Podłężem i Kłajem przy klm. 24.749 nowy przystanek osobowy: Gródkowice dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydawać się będzie w przystanku, należytość za pakunki będzie się opłacało w stacji od dawczej.

→ **Wykład Leona hr. Pinińskiego** pod tytułem: „Przechadzka po muzeach madryckich“ (z obrazami świetlnymi) na dochód Towarz. pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo — przypominamy — odbędzie się dziś w sobotę o g. 7 wieczorem w sali zakładu fizycznego (ul. Długosza 8). Bilety są do nabycia w księgarniach H. Altenberga i Gubrynowicza i Schmidta.

→ **Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę d. 16 b. m. Prof. uniw. dr. W. Bruchnalski: Dzieje kultury duchowej Galicyi. II. 1772—1817. Sala III uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4 I p. Pocz. o g. 7.

→ **Z życia młodzieży.** VI posiedzenie akademickiego Koła prawnie-ekonomicznego odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o g. 11 w sali XII uniw. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Odczyt kol. Longchamps'a „Obrót 30.000 w czterech latach“. 3) Dyskusya. 4) Sprawy bieżące. — Goście mili widziani.

→ **Widowiska i zabawy.** Wieczór inauguracyjny Tow. akad. „Zjednoczenie“ odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o g. 7 w lokalu Towarzystwa (Hetmańska 6). Program: 1. Zagajenie przewodniczący Tow. 2. Przemówienie: prof. uniw. dr. Adolf Beck. 3. Fortepian: pna Ewelina Rosenbusch, uczenica prof. Pollaka. 4. Deklamacya: p. Wanda Siemaszkowa, art. dram. 5. Śpiew: p. Wilhelm Szapira, art. opery. 6. Trio: pp. Baderówna, Bader, Oberhard.

→ **Budowa gmachu Izby handlowej i przemysłowej.** Dnia 15 b. m. upływa termin konkursu na plany budowy własnego domu Izby handlowej i przemysłowej łącznie z Muzeum technologicznym. Godność sędziów konkursowych przyjęli pp. profesorowie Politechniki Gustaw Bisanz i Teodor Talowski, architekci Alfred Kamienobrodzki i Wincenty Rawski, c. k. starsi radcy budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz i Józef Sare, wiceprezydent miasta Krakowa, szef sekcyjny przy ministerstwie handlu dr. Wilhelm Exner, wreszcie członkowie Izby handlowej i przemysłowej pp. Karol Schayer i Józef Wczelak. Sąd konkursowy rozpocznie swe prace wkrótce po upływie terminu, wyznaczonego do nadsyłania projektów.

→ **Na porządku dziennym sejmiku bukowińskiego,** który się zbierze w przyszłym tygodniu, jest sprawa przymusu głosowania.

→ **Firmy pruskie.** H. Kupferschmied. Möbel-Lager Lemberg, Sonnengasse nr. 1.

→ **Ziemia w obce ręce.** „Dilo“ donosi: „Dobra Bukraczowice nabyła spółka żydów w celach parcelacyi,

którą już zaczęli przeprowadzać. Podaje się to do wiadomości Rusinów, którzy kupują grunty. Ziemia bardzo dobra, stacya kolei żelaznej w miejscu, dlatego ze wszystkich stron zgłaszają się Marzurzy“.

→ **Tygodnik „ruskiej Selanyn“** zawiesił na razie swoje wydawnictwo, z powodu choroby p. Demiafczuka, który w tych dniach poddał się ciężkiej operacyi na klinice prof. Rydygiera.

→ **Szkoły średnie w Austrii.** Z początkiem roku szkolnego 1906—7 było w Austrii 244 gimnazyów, z których 184 było utrzymywanych przez państwo, 11 przez kraje, 12 przez miasta, 7 przez biskupów, 14 przez zakony, 4 funduszowe i 12 prywatnych. W 121 gimnazyach językiem wykładowym był język niemiecki, w 52 czeski (a to 35 w Czechach, 16 na Morawach i 1 na Ślązku) w 43 polski, a to 42 w Galicyi i 1 na Ślązku, w 6 włoski, w 5 ruski, w 5 serbsko-chorwacki i 12 utrakwistycznych. W gimnazyach tych pobierało naukę z początkiem roku szkolnego 87.464 uczniów i uczennic, a to między innymi w Galicyi 29.390, na Bukowinie 3.751, na Ślązku 1965.

Realnych szkół w Austrii jest 131, z tego w Dolnej Austrii 20, w Czechach 41, na Ślązku 4, w Galicyi 11, na Bukowinie 1. W 73 szkołach realnych językiem wykładowym był niemiecki, w 41 czeski, w 11 polski, w 4 włoski, w 1 serbsko-chorwacki, w 1 utrakwistyczny. Uczniów w szkołach realnych było razem 45.165, z czego na Galicyę wypadało 3.894, na Ślązk 1.575, na Bukowinę 748.

→ **Walne zgromadzenie członków Wzajemnej Pomoc. słuchaczy Politechniki** odbyło się w dniu przedwczorajszym. Powitać nowozałożone Towarzystwo przybyli przedstawiciele Związku Tow. akademickich „Ognia“, „Czytelnia Akademicka“, „Bratnia Pomoc Wszechnicy lwowskiej“, „Akad. Koło T. S. L.“, „Akad. i techn. Koło Pom. Przemysłowej“ i organizatorzy Towarzystwa słuchaczy medycyny. Po szczegółowym sprawozdaniu komitetu organizacyjnego zgromadzenie uchwalilo prosić prof. dra M. Thulliego o przyjęcie kuratorstwa nad Towarzystwem. Przewodniczący komitetu zwrócił uwagę zebranych, że wskazaniem by było dla Wzajemnej Pomocy, aby jej drugim kuratorem został prof. D. obecny kurator Bratniej Pomocy.

Prof. D. żywo interesując się sprawami i Wzajemnej Pomocy, miałby możliwość kontrolowania czynności zarządu T-stwa, dotąd zaś o wszelkich akcyach Wzajemnej Pomocy dowiaduje się w oświetleniu ludzi Towarzystwu nieprzychylnych.

Sprawę poproszenia drugiego kuratora odłożono jednak do następnego walnego zgromadzenia.

Po omówieniu spraw kuchni dla członków T-wa, oraz lokalu — przystąpiono do wyborów. Wybrano na przewodniczącego p. Stanisława Brzostowskiego, na zastępcę Feliksa Wojcickiego-Daleszyńskiego, na skarbnika St. Bondego, na sekretarza Wit. Matuszewskiego. Wreszcie dokonano wyboru 12 wydziałowych i 5 członków komisji skonkurującej.

→ **W sprawie oporu szkolnego w Wielkopolsce.** Rada powiatowa Chrzanowska na posiedzeniu dnia 28 stycznia b. r. powzięła następującą uchwałę: „Rada powiatowa Chrzanowska wyraża gorące współczucie rodakom w zaborze pruskim z powodu przesławiania języka polskiego przez rząd pruski i uchwała udzielić na cele popierania i obrony języka polskiego w Wielkiem Ks. Poznańskim, Prusiech i Górnym Ślązku jednorazowy datek w kwocie 200 koron.

Równocześnie poleca Rada Wydziałowi, aby wyższą uchwałę zakomunikował wszystkim Radom powiatowym w Galicyi z prośbą o wyznaczenie stosownych datków na wspomniany cel i nadsyłanie tychże na ręce tutejszego Wydziału powiatowego, który zebrane datki odeśle na właściwe ręce z wyszczególnieniem ofiarodawców i kwot ofiarowanych przez poszczególne reprezentacje powiatowe“.

→ **Pomiędzy przyjaciółmi.** W drohobyckim okręgu wiejskim postawili swojego kandydata ukraińcy, a swojego starorusini. Jako trzeci kandydat także ruski, występuje przewodca lwowskich socjalistów, Semen Wityk, którego zwolennicy rozbijają zgromadzenia innych kandydatów. „Dilo“, które do niedawna jeszcze kruszyło kopje za p. Witykiem, jest dziś nań bardzo rozżalone i twierdzi, że na forsowanie swej kandydatury w ruskim okręgu wiejskim otrzymał on z kasy socjalistów 10.000 koron, aby w mieście zrobić miejsce polskiem socjalistycznym kandydatom.

→ **Odwiedzanie aresztowanych** za napad na uniwersytet hajdamaków musiano od wczoraj ograniczyć z powodu, iż przez cały dzień schodzili się znajomi, przyjaciele polityczni i pod pozorem pokrewieństwa, żądali widzenia się z uwięzionymi, co uniemożliwiałoby wprost prowadzenie śledztwa, gdyż w myśl procedury karnej odwiedziny takie i rozmowa mogą się odbywać tylko w obecności sędziego śledczego.

Odtąd więc dozwolono na odwiedziny tylko najbliższej rodzinie i to w niedzielę.

→ **Zguba się znalazła!** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymała wczoraj policya 24-letniego czeladnika masarskiego Witolda Kosickiego, który wraz z żoną byłego swego pracodawcy, Jadwigą Mucowską, zbiegła z Żółtkwi, zamierzał wyjechać w świat szeroki. Jest to więc ta sama para, o poszukiwaniu której donosiliśmy wczoraj. Czujących kochanków oddano do aresztów policyjnych, gdyż zdradzony mąż oskarżył niewierną połowicę o kradzież 1.600 kor.

→ **Na nieposypanym chodniku** na pl. Krakowskim upadła wczoraj 16-letnia Adela Grossówna i złamała lewą nogę. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do domu rodziców.

→ **Kronika policyjna.** Za zabroniony na zamknięcie powrót do Lwowa, aresztowano wczoraj Jana Przysławskiego z Dąbrowicy, który, pomimo zakazu, najął się do służby za woźnicę. — Jankiel Katz, pachciarz nabiata, pozostawił konia swego bez dozoru w ul. Sobieskiego, skutkiem czego zajął się nim policyjant, a przy sposobności okazało się, iż Katz miał na wozie swym beczkę blaszaną na mleko, skradzioną z Mleczarni Przeworskiej. — Do mieszkania stróżowej domu pod l. 4 przy ul. Rzeźnickiej dostał się wczoraj złodziej i rozbiwszy kufer jej, skradł 30 kor. gotówką i pościel, z kufra zaś sublokatorce jej, Heleny Kaczała, książeczkę na 1000 koron i dwa weksle po 600 kor. z podpisem Jana Kubasiewicza z Leżajska. — Przy kasie nadawczej na głównej poczcie skradziono p. Karolowi Skawińskiemu czapkę z krymskich baranów.

→ **Zgubiono.** Krawczyni Marya Pils zgubiła na placu Kapitulnym swą książkę robotniczą. — Subjekt handlowy, J. Diamandstein, zgubił weksel, wystawiony na 400 kor. z podpisami Salomona i Sary Schmieder. — Keiner Maks Fränkl zgubił w ul. Marszałkowskiej książeczkę Kasy Oszczędności na 10 kor.

→ **Znaleziono.** Do gospodarza Antoniego Boczuili w Sokolinikach przybłąkał się duży pies. Na obroży ma napis „Daro z 3/1 1905.“ — W Teatrze miejskim parę białych rękawiczek damskich. — W ul. Mochnickiego cztery kluczyki. — W ul. Szpitalnej książeczkę Kasy Oszczędności na 9 kor., wystawioną na nazwisko Osypa Jaworskiego.

□ **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę d. 17 b. m. Brzeżany: prof. gimn. dr. S. Handel „O sztuce greckiej w epoce najwyższego jej rozkwitu“ (z obraz. świetln.). — Dolina: Prof. ak. roln. dr. K. Miczyński „O sposobach podniesienia urodzajności ziemi i dochodów z gospodarstwa rolnego“. — Drohobycz: Doc. pryw. uniw. dr. R. Negrusz „O powietrzu i wodzie“ (z doświadcz.). — Kałusz: Prof. szk. reáln. M. Westwalewicz „Tlen, najważniejszy składnik powietrza“ (z doświadcz.). — Kolomyja: Prof. uniw. dr. P. Kuczera „O stworzeniu niewidzialnych i ich wpływie na życie ludzkie“ (z obr. świetln.). — Nadwórna: Doc. pryw. uniw. dr. W. Witwicki „O budowie i wyrazie twarzy ludzkiej“ (z demonstr.). — Przemysł: Prof. uniw. dr. K. Twardowski „O przesądach“. — Sambor: Prof. gimn. dr. L. Bykowski „Dziedziczność w świetle badań i teoryj współczesnych“ (z demonstr.). — Sanok: Doc. pryw. uniw. dr. S. Grabski „Znaczenie ziemi w życiu narodów“. — Skole: Doc. szk. polit. dr. Z. Paziuro „O kredycie“. — Stanisławów: Prof. gimn. L. Wołowicz „Psychologia snu“. — Stryj: Prof. uniw. dr. S. Tołłoczko „O fotografii i fotografowaniu“ (z demonstr.). — Tarnopol: Doc. pryw. uniw. dr. J. Łukasiewicz „O złudzeniach pamięci“. — Trzebówla: Doc. pryw. uniw. dr. S. Zakrzewski „Bitwa pod Beresteczkiem“. — Złoczów: Prof. gimn. L. Prymak „Dzieje ziemi“.

□ **Kałusz.** (Kor. wł.). Ciągnięcie loteryi fantowej na budowę Sokolni w Kałuszu odbędzie się dnia 1 marca w sali Sokola. Losy na loteryę są do nabycia w domu bankowym Sokal i Lilien we Lwowie i w Towarzystwie Gimnastycznym Sokół w Kałuszu po 1 kor. Fanty, nadsyłane z całego kraju od różnych kupców, są nader piękne a wartość ich wynosić będzie 5.000 kor. mimo, że na losach podana jest ogólna wartość tylko 1.000 kor. Dotychczas przysłali nam w podarku fanty następujący panowie: Firma Wczelak ze Lwowa, Müller ze Stryja, Kasper Wojnar z Krakowa, Herliczka z Krakowa, firma Hübler ze Lwowa, Armatowicz z Krakowa, Hybel ze Starego Sącza, Dobrowolski z Podgórze. Za przepiękne te dary składamy w tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“.

Prócz tych darów Towarzystwo zakupiło 25 olejnych obrazów u artysty malarza Ludwika Machalskiego z Krakowa. Nadto przyrzekli wzbogacić naszą loteryę artyści tej miary jak: Harasimowicz, Augustynowicz, Bratkowski, Kaczor-Batowski i panna Pająkówna i w. i. Zakład artystyczno-malarski „Sztuka“ w Krośnie przyrzekł również przysłać nam wspaniały obraz „Martwa natura“. Główną wygraną stanowi rzeźba Góralczyka, którą można oglądać na wystawie Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie. — Za Komitet budowy Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Kałuszu przewodniczącą budowy dr. Wurst, przewodniczący Sokola Kosacz.

□ **Żydaczów.** (Kor. wł.) Kościół polski w Cucułowcach. Silną ostoją polskości są kościołki i kaplice łacińskie. To też ludność nasza z wielkiem zadwoleńiem i wdzięcznością przyjęła do wiadomości, gdy w r. 1898 dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, ówczesny właściciel Cucułowca obok Żydaczowa, własnym sumptem wybudował piękny polski kościółek. Dr. Tchorznicki, za zgodą probostwa łać. w Żydaczowie oświadczył też zamiar erygowania w Cucułowcach ekspozytury rzym. kat. Gdy jednak w r. 1904 Cucułowce przeszły na własność ks. Kazimierza Lubomirskiego, sprawa utknęła. Sprawa ta, która ma bardzo wielkie dla naszej okolicy znaczenie, powinnaby obecnie tem rychlej doczekać się urzeczywistnienia, ileż na rzecz tej ekspozytury istnieje już fundacya mszalna śp. Prakseydy Tchorznickiej, ponadto zaś ks. kanonik Dregiewicz z Żydaczowa przeznaczył na cele ekspozytury z własnych funduszy kwotę 200 kor.

Ruszczenie dzieci polskich. Bardzo ważne narodowo-polityczne znaczenie posiada też sprawa ruszczenia ludu polskiego w Zabłotowcach p. Beresteczka Królewska. Do r. 1877 lud polski trzymał się

tu wiernie swego obrządku. Sytuacja w tym względzie zasadniczej uległa zmianie na gorsze z chwilą, gdy parafię objął ks. Jan Sawiuk, paroch obrz. gr. kat. w Zabłotowcach. Ks. Sawiuk z jakich 70 dusz przywłaszczył nieprawnie dla kościoła gr. kat. Teroryzuje działalność i rodziców, nakazując im, aby skoro ksiądz polski przyjedzie do szkoły na naukę religii, uciekała do domu, tak, że z 35 dzieci szkolnych narodowości polskiej zostaje w szkole zaledwie 6. Gdy mimo to polski katecheta ks. Szymon Gajewski zjawił się w szkole po raz wtóry, ks. Sawiuk zjawił się również w szkole, i z wielkim nietaktem, w gburowaty sposób przy dzieciach oświadczył, że w tej szkole niema ani jednego dziecka obrz. rzym. kat. Obsypał przy tem polskiego kapłana przy dzieciach szkolnych gradem słów obelżywych i kazał mu iść za drzwi, wołając przytem „Wy swynio! wy tutka przychali Lachiw robyty! tut ne ma Lachiw, idit za dwery“. Następnym razem wpadł ks. Sawiuk do izby szkolnej, w której polski kapłan rozpoczął katechizację polskich dzieci, z potężną lagą i zaczął go znowu gburowatemi słowy znieważać, machając przytem laską, w końcu zaś, gdy go ks. Gajewski wzywał do opamiętania się, uderzył go laską po palcach w lewej ręce.

Sprawa oparła się oczywiście o sąd.

Tarnopol. (Kor. wł.) Ze spraw miejskich. Budżet miasta Tarnopola, przedłożony nowej Radzie, obejmuje wydatki na rok 1907 w sumie 498.442 kor. 40 h., podczas gdy dochody wynoszą 381.289 k. 99 h. Na pokrycie wynikającego niedoboru w kwocie 117.152 kor. 41 hal. stosownie do wydatności jednego procentu dodatku gminnego z rzeczywistego pobrania występuje komisya budżetowa z wnioskiem ustanowienia celem pokrycia niedoboru 45.5 proc. dodatku gminnego do bezpośrednich podatków na rok bieżący. Mimo posiedzeń budżetowe prace postępują bardzo powoli, dzięki temu, że częsty brak kompletu usuwa z porządku dziennego sprawę budżetu.

Sporządzenie list wyborczych jest już na ukończeniu. W tych dniach otrzymają właściciele realności arkusze spisowe celem przedłożenia do wyboru uprawnionych. Miasto ma być podzielone na pięć rejonów, odpowiadających dzielnicom; do jednego z nich wcielone zostały pobliskie Gaje.

Tragiczny wypadek przejechania zdarzył się daia 8 bm. na przestrzeni kolei lokalnej Tarnopol-Potutory. Nad usuwaniem zasp śnieżnych, które zawałyły tor między stacją Mieczyszczowem a Potutorami, pracowali robotnicy, z których jeden nie zdołał się wczas usunąć przed nadjeżdżającym pociągiem a dostawsz się pod koła lokomotywy, poniósł śmierć na miejscu.

Karnawał tegoroczny nie należy do zbyt udatnych; zapewne olbrzymia drożyzna, jaka cięży, jak zmora nad mieszkańcami Tarnopola, była tego powodem. Prócz wieczoru urządzonego przez Tow. Przyjaciół muzyki i balu na dochód Ochronki, wszystkie inne zabawy nie dopisały. Najlepiej ze wszystkich w kalendarzyku karnawałowym pomieszczonej zabaw, zarówno pod względem kasowym jak i zabawowym wypadł bal urządzone przez PP. Ekonomki, opiekujące się miejscową ochronką. Cel sympatyczny ściągnał 9 bm. do sali Sokoła wiele publiczności z miasta i okolicy. Zabawa przeciągnęła się do rana.

Skarby biblioteczne. W roku zeszłym założono w Warszawie staraniem ludzi, którym dobro nauki leży na sercu, udziałową księgarnię, pod nazwą „Antykwaryat polski“. Ta, niezmiernie pożyteczna, ze szczęśliwą myślą założona instytucya, ma za zadanie czynić to, co czynił swego czasu nieoceniony Jan Kazimierz Gieysztor, który znawcą niepoślednim będąc, ocalał od zagłady cały szereg białych kruków bibliotecznych.

W czasie bardzo krótkim swego istnienia działał „Antykwaryat“ wiele rzeczy. I tak: dzięki jemu, nabyto dublety bibliotek Krasieńskich i Zamojskich i mnóstwo dzieł polskich, historycznych, niedostępnych aż dotąd dla ogółu. Sprowadzono do Warszawy dublety Ossolineum w ilości 12.000 egzemplarzy, o które czyniono uporczywe starania zagranicą. Nabyto w całości bibliotekę lekarską dra Stanisława Krysieńskiego, bibliotekę śp. Antoniego Kaliny. W najbliższym czasie zakupić ma „Antykwaryat“ dublety z bibliotek polskich w Rapperswyłu i z biblioteki Orleańskiej w Paryżu.

W zbiorach tych, które „Antykwaryat“ zgromadził, są rzeczy ogromnej wartości. Między innymi są tam rzadkości takie, jak rozprawa o cyklu żydowskim Stanisława Grzepskiego (1568), albo pierwsze wydanie pamiętników Jana Kilińskiego, wydane w Brzegu Pruskim przez Tytusa Działyńskiego (1828); wspaniałe pergamin Albrechta Radziwiłła (r. 1615), „Porządek taks“ (1606), sztychy i malowidła Falka, Dolabelli, Chodowieckiego, Orłowskiego, Michałowskiego.

Teraz właśnie nadarzyła się sposobność ocalenia biblioteki po śp. Aleksandrze Rembowskiem, Nie wielka (2200 tomów) lecz święta. Jest w niej Herbut, Przyłuski, Szczerbicz, Samborczyk, Groicki; literatura polityczna od Ostroroga do Staszica; komplet broszur Sejmu czteroletniego tyjących i Księstwa Warszawskiego, a przede wszystkim ogromny, pysnie dobrany zbiór wspaniałych dzieł prawno-politycznych w językach obcych, szczególnie w niemieckim i francuskim. Znacomity historyk dobiegał umiejętnie, to też w bibliotece po nim pozostaje niema zupełnie jakiegokolwiek balastu, jest natomiast szereg nazwisk najwybitniejszych, że wspomniemy Gneista, Rancke'go, Blundschla, Steina, Sorrela i w. i.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

Bibliotekę tę może sprzedać „Antykwaryat“, upoważniony do tej sprzedaży. Kto ją nabędzie, nabędzie komplet dzieł prawno-historycznych, o jaki będzie trudno kiedykolwiek. Niech ze sposobności korzystają powołane do tego instytucje.

Rozmaitości.

Ille pochłania militarizm. Podług obliczeń p. Avebury'ego, członka parlamentu angielskiego, wydano w r. 1905 na cele armii następujące sumy:

Stany Zjednoczone na	107.000	wojska	1.200	mil. kor.
Anglia	420.000	"	1.950	"
Rosya	1.150.000	"	1.395	"
Niemcy	661.000	"	1.320	"
Francya	620.000	"	1.260	"
Austro-Węgry	384.000	"	570	"
Włochy	305.000	"	510	"
Hiszpania	100.000	"	195	"
Szwecya i Norw.	73.000	"	165	"
Turcyja	370.000	"	144	"
Holandya	35.000	"	117	"
Portugalia	34.000	"	78	"
Belgia	50.000	"	75	"
Szwajcarya	148.000	"	39	"
Grecya	23.000	"	36	"
Dania	14.000	"	36	"
Bulgarya	43.000	"	30	"

Razem stało więc pod bronią 4.578.900 ludzi, a na cele armii tej wydano 8.970 milionów koron. Zważyć wszakże trzeba, że nie wszystkie wydatki zostały tutaj uwzględnione. Mianowicie dużo wydatków na militarizm ukrywa się w pożyczkach, przynależnych do innych etatów, tak w Anglii — podług lorda Avebury'ego — wydatki na fortyfikacje itp. Wobec tego powyższą tabliczkę należy uzupełnić jeszcze kilkunastu setkami milionów koron, tak że śmiało możemy powiedzieć, że na cele wojskowe wydają państwa, jak już mało, to 10.000 milionów koron.

W naszej Administracji złożyli:

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Tadeusz Ziel, zebrane u pp. H. i w biurze kor. 22.—, Michalina Czerwińska z Gajtyc kor. 3.—, jako nie przyjętą należność za guziki, które zaginęły na poczcie. Oddział chłopców Zakładu drohobyckiego kor. 6.92, Fr. Mirecki z Niedomic kor. 5.—.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:

Zebrane kor. 14.60 podczas zabawy dzieci u p. M. H.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15 lutego b. r.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzeduszycki z Martynowa, hr. Edmund Dzeduszycki z Izidorówki, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszacina, eksk. Michał Bobrzyński z Krakowa, hr. Stanisław Stadnicki z Krakowa, Stefan Sękowski z Woysławia, Jan Hupka z Niwiska, Franciszek Paszkowski z Krakowa, dr. Juliusz Leo z Krakowa, Emil Michałowski z Tarnopola, Jan Federowicz z Krakowa, Jan Kleski z Kołomyi, Władysław Płocki z Ropicy, Teresa Kłodzianowska z Lackiej Woli, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Stanisław Niezabitowski z Uherska, Jan Trzeciński z Miasta Piastowego, Bronisław Kościelski z Podola ros.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 15 lutego. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skon yngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42.60 do 43.—.

Tendencya: stwierdzona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencya: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń dn. 15 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. —.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 282.75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 254.25, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 250.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 445.—, Clary zł. —, m. k. 139.50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 93.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palffy 40 zł. m. 45 174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.75,

Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł. 28.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 83.—, Pożyczka salcburska 171.65, zł. Tureckie oblig. prem. Kolej po fr. 171.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.50

Berlin, d. 15 lutego. Banknoty austriackie 85.—, Spirytus —.—.

Paryż, d. 15 lutego. Trzy procentowa renta 95.60, mąka 29.75.

Frankfurt, dnia 15 lutego. Austr. kred. 215.60, Laura 147.20, Disconto 185.—, Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu piennego.

Wiedeń, d. 16 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 686.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 835.50, Akcje Anglo banku 317.—, Akcje Unionbanku 590.—, Akcje Landerbanku 469.—, Akcje Bankvereinu 570.25, Akcje Boden credit 1080.—, Akcje gal. Banku hipot. 586.—, Akcje kolei państwowych 688.50, Akcje kolei południowej 164.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 453.—, Akcje kolei półn. 5610—5640, Akcje kolei czern. 578.—, Akcje Alpiny 623.—, Akcje Rima Muranyi 571.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2650.—, Akcje Fabryki broni 560.—, Akcje tyton. 425.50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 644.—, Oblig. weg. ind. 95.30, Renta majowa 99.10, Austr. Renta koronowa 99.15, Weg. Renta koronowa 95.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.77, 4 proc. listy Banku hip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.75, 4 proc. listy Banku kraj. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.25, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.75, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97.85, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 95.85, Losy tureckie 172.25, Marki 117.55, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.30.

Usposobienie słabsze z powodu realizacji w akcjach kredytowych wskutek braku w bilansie szczegółów, które mogłyby wywołać żywszy ruch oraz wskutek słabego N. Jorku. Zamknięcie spokojne.

Wiedeń. Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej wywarły wrażenie niekorzystne przede wszystkim spadek kursów na giełdzie nowojorskiej, dalej zmniejszone dochody dróg żelaznych w Austrii, a nadto zamiar rządu węgierskiego zatwierdzenia w parlamencie autonomicznej taryfy cłowej bez względu na zakończenie układów z Austrią.

Na giełdzie południowej panował w dalszym ciągu brak chęci do kupna. Z Berlina doniesiono, że dyskonto prywatne wzrosło do 4 7/8 proc. Spekulacya trzymała się w rezerwie. Z Paryża i Londynu doniesiono o niskich kursach. Akcje przedsiębiorstw naftowych nieco spadły wobec niekorzystnych szans rokowań kartelowych.

Berlin, d. 16 lutego. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 215.40, Staatsbahn 147.—, Disconto Comandit 185.—, Berlin. Tow. handl. 172.—, Laura 241.40, Bohumery 242.90, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215.60, Kolej warsz.-wied. 128.50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 154.80, Losy tureckie 146.—, Renta włoska —.—, „Harpen“ kopalnia węgla 219.40, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 439.90, Lombardy 31.80, Kolej Henry 145.40, Niemiecki bank narodowy 135.90, Kanada Preferred 186.25, Akcje żegluga hamburskiej 151.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 286.75 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.60, 3.8 proc. renta rosyjska 72.30, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 79.30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.50, Rheinische Stahlwerke 202.80, Gelsenkirchen 215.—.

Berlin, d. 16 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 215.50, Staatsbahn 147.—, Lombardy 31.80, Disconto Comandit 185.—, Ruble 215.60. Tendencya: spokojna.

Frankfurt, d. 16 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.20, Austr. renta złota 99.85, Austr. akcje kredytowe 215.50, Staatsbahn 147.20, Lombardy 31.90, 4-proc. austr. renta koronowa 99.30. Tendencya: ospała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 15 lutego. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.49 do 7.50, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 7.86 do 7.87, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.82 do 6.83, Żyto na październik od 6.79 do 6.80, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.50 do 7.51, Owies na październik od 6.70 do 6.71, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.36 do 5.37, kukurudza na maj 1907 od 5.20 do 5.21, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13.30 do 13.40. Pogoda: piękna.

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Kto nadesłże całoroczną przedpłatę i 35 hal. na koszty przesyłki poleconej, otrzyma natychmiast obraz „Chwała Polski“, wartości 1 kor. 80 hal.

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiakowskich w Białej i Czajcu